

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ **Poniedziałek, 1987 — 12 — 14** ■ Nr 292 (12086) ■ Rok XXXIX ■ Cena 10 zł ■ Wyd. 1

W. Jaruzelski przyjął I sekretarzy komitetów miejskich bratnich partii pięciu stolic

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przyjął 12 bm. I sekretarzy komitetów miejskich bratnich partii z Moskwy, Berlina, Pragi, Budapesztu i Sofii uczestniczących w spotkaniu w Warszawie. Uczestnicy spotkania wysoko ocenili wizytę Michaiła Gorbaczowa w Waszyngtonie, stwierdzając, że podpisany układ o likwidacji rakiet średniego i bliźszego zasięgu stanowił drogi krok na drodze uwolnienia świata od broni jądrowej. Wyrażono nadzieję, że w ślad za nim nastąpią dalsze posunięcia zmierzające do ograniczenia zbrojeń i do rozbrojenia.

Radziecki ekspert wojskowy o szczegółach układu

M. Gorbaczow — R. Reagan

Przełom na drodze do rozbrojenia nuklearnego

MOSKWA (PAP). Jak oświadczył korespondentowi dyplomatycznemu TASS ekspert Ministerstwa Obrony ZSRR gen. Filipp Gontar, realizacja układu o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu stanowi swego rodzaju przełom na drodze do rozbrojenia nuklearnego, otwiera perspektywę radykalnej redukcji strategicznych zbrojeń ofensywnych przy utrzymaniu w mocy i ścisłym przestrzeganiu układu o ograniczeniu obrony przeciwrakietowej.

Rakiety średniego zasięgu podlegają ich jądrowe główce bojowe, w tym 72 amerykańskie główce bojowe przeznaczone dla zachodnio-niemieckich rakiet „pershing 1a”. Do celów likwidacji środków rakietowych wydzieliła się miejscowa uzgodniona oddzielnie przez strony W ZSRR będzie ich osiem, w USA — dwa.

Wraz z raketami likwidacji podlegają ich jądrowe główce bojowe, w tym 72 amerykańskie główce bojowe przeznaczone dla zachodnio-niemieckich rakiet „pershing 1a”. Do celów likwidacji środków rakietowych wydzieliła się miejscowa uzgodniona oddzielnie przez strony W ZSRR będzie ich osiem, w USA — dwa.

W 39. rocznicę zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego

Dochować wierności ideałom

15 grudnia 1948 roku był dniem szczególnym — w Warszawie rozpoczął się Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS. Powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej położyło kres trwającemu przeszło pół wieku rozłamowi w polskim ruchu robotniczym, zapoczątkowało nowy etap w jego dziejach, w dziejach Polski Ludowej. Rozbicie ruchu, brak jednolitej politycznej w jego szeregach stanowiący w przeszłości jedną z istotnych przyczyn słabości. Natomiast osiągnięcia i zwycięstwa polityczne czy ekonomiczne, w walce wyborczej czy strajkowej — niemal zawsze wiązały się z jednolitością działania organizacji robotniczych.

15 grudnia 1948 roku był dniem szczególnym — w Warszawie rozpoczął się Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS. Powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej położyło kres trwającemu przeszło pół wieku rozłamowi w polskim ruchu robotniczym, zapoczątkowało nowy etap w jego dziejach, w dziejach Polski Ludowej. Rozbicie ruchu, brak jednolitej politycznej w jego szeregach stanowiący w przeszłości jedną z istotnych przyczyn słabości. Natomiast osiągnięcia i zwycięstwa polityczne czy ekonomiczne, w walce wyborczej czy strajkowej — niemal zawsze wiązały się z jednolitością działania organizacji robotniczych.

KRÓTKO

(a) 13 BM. przewodniczący Rady Państwa — Wojciech Jaruzelski przyjął nowego mianowanego ambasadora PRL w USA Jana Kinnasa.

12 BM. UKOŃCZYŁ 70 lat wybitny naukowiec prof. Władysław Polczewski — specjalista w dziedzinie automatyki i teorii sterowania. Z tej okazji najlepsze życzenia przesłali mu Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

W WARSZAWIE w sali im. Konstytucji 3 Maja w gmachu Sejmu odbyła się 12 bm. uroczystość wręczenia nominacji 101 nowo powołanym sędziom sądów wojewódzkich i rejonowych.

W imieniu Rady Państwa i osobiste Wojciecha Jaruzelskiego serdeczne gratulacje i życzenia złożył nowym sędziom członek RP prof. Kazimierz Secowski.

DELEGACJA KC PZPR, z członkiem Biura Politycznego KC, ministrem spraw wewnętrznych, gen. broni Czesławem Kiszczakiem na czele zakończyła wizytę przyjaciół w Socjalistycznej Republice Wietnamu.

12 BM. po wykonaniu zadań powrócił do kraju żołnierz XXVIII zmiany polskiego kontyngentu wojskowego w Dorażnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie pod dowództwem ppłk. Andrzeja Kobielskiego.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

35 lat WZGS w Krakowie

Model partnerski przeszedł próbę czasu

(Inf. wł.) Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w Krakowie powstał przed 35 laty. Zawiazanie się tych struktur było znaczącym etapem w drodze rozwoju spółdzielczości „Samopomocy Chłopskiej”. Z biegiem czasu WZGS krakowski rozwijał własną działalność gospodarczą. Powstawały zakłady hurtowe, zaopatrzeniowe, produkcyjne i usługowe. Dziś reprezentują one poważny potencjał gospodarczy. Taki system okazał się sprzyjający rozwojowi spółdzielczości wiejskiej. WZGS nie stanowił wyłącznie organu dyktującego, a przede wszystkim partnerem gospodarczym. Sprzyjało to klimatowi samorządności a oprócz



Prezydent Tadeusz Sawa dekoruje Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski wiceprezesa WZGS w Krakowie Mieczysława Tatkę. Fot. OTTO LINK

O problemach rozwoju tarnowskiego rolnictwa

(Inf. wł.) Program rozwoju tarnowskiego rolnictwa do 1990 roku i kierunki do 1995 opracowane zostały w 1986 roku i uchwalone przez Wojewódzką Radę Narodową. Wynikające z programu zadania ujęte zostały w formie harmonogramu realizacji przez odpowiedzialne urzędy i jednostki. Zapisy programu znajdują swoje odzwierciedlenie w planach rocznych.

posuwała się naprzód realizacja tego programu? — to temat niezwykle ważnego wspólnego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Tarnowie i Prezydium WK ZSL. Podczas spotkania kierownicy obydwu instancji przedstawiona została pierwsza wersja ocen realizacji programu rozwoju rolnictwa. Przed tym posiedzeniem materiały oceniający był przed-

XIII Kongres ZSP zakończył obrady

Jan Wojniłko z Krakowa wiceprzewodniczącym Rady Naczelnej

(Inf. wł.) W sobotę wieczorem zakończył w Warszawie obrady XIII Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich. Przez trzy dni 367 delegatów, reprezentujących wszystkie ośrodki akademickie w kraju oraz polscy studenci studiujący za granicą, zastanawiali się nad tym, jak usprawnić model działania organizacji przyciągając tym samym do niej większą niż dotychczas liczbę

studentów. Jednogłośnie stwierdzono, że organizacja studencka może zdobyć większe zaufanie środowiska wówczas, gdy zdecydowanie stanie w obronie studentów, zajmie się losami absolwentów, umożliwi środowisku studenckiemu atrakcyjne spędzenie wolnego czasu. Zadania te wprowadzono do tekstu uchwały programowej kongresu, która odnosiła się także do problemów

społeczno-politycznych kraju. Opowiedziano się w niej m. in. za szybkim i radykalnym wprowadzeniem II etapu reformy gospodarczej. Stwierdzono, że zakres pomocy społecznej i finansowej państwa dla studentów absolutnie nie satysfakcjonuje członków organizacji studenckiej. Zrzeszenie walczyć będzie o przy-

W gronie uczestników - nowosądeckanie

Laureaci konkursów „Złotej Wiechy” gośćmi sekretarza KC PZPR Z. Michałka

(Inf. wł.) Konkursy „Złotej Wiechy” mające za cel propagowanie nowoczesnego, dostosowanego do wymogów technologicznych produkcji rolniczej i sztuki budowlanej, budownictwa na terenach wiejskich mają już dwudziestotrzyletnią tradycję. Konkursy te od lat cieszą się szczególną popularnością w województwie nowosądeckim. Długa jest już lista obiektów, które wzniesione w tym regionie zyskały ogólnopolskie laury. Wśród zaproszonych przez sekretarza KC PZPR Zbigniewa Michałka na spotkanie w Komitecie Centralnym Partii laureatów konkursów „Złotej Wiechy” znaleźli się również przedstawiciele Nowosądeckiego: hodowca trzody, działacz społeczny z Męciny koło Limanowej Bronisław Smoleń, sadownik, propagator postępu rolniczego Jan Wójcicki z Łukowicy oraz przewodniczący Wojewódzkiego Sądu Konkursowego „Złotej Wiechy” wicedyrektor Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Nowym Sączu Jerzy Błaszczak i dyrektor Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW w Nowym Sączu Zenon Gadek. W konkretnej dyskusji mówiono o tym, co rolnikom pomaga a co przeszkadza w sięganiu po nowoczesność. Wskazywano słabe

Laureaci konkursów „Złotej Wiechy” gośćmi sekretarza KC PZPR Z. Michałka

Belgia

Wystawa arrasów wawelskich w Gandawie

BRUKSELA (PAP). W Ośrodku Kultury i Sztuki w Gandawie odbyło się 12 bm. otwarcie wystawy arrasów wawelskich przy udziale burmistrza Jacquesa Monsaerta, wiceministra kultury i sztuki Wacława Janasa, małżonki premiera Belgii pani Lieve Martens, ambasadora Królestwa Belgii w Warszawie barona Thierry de Grubena i ambasadora PRL w Brukseli Stanisława Matoska.

Wystawa wzbudza w Belgii tym większe zainteresowanie, że prezentowane arras zostały wykonane w XVI stuleciu w manufakturach brukselskich na zamówienie króla Zygmunta Augusta.

W przeddzień otwarcia wystawy wystąpił w operze gandawskiej Teatr Tańca z Poznania. Do innych imprez towarzyszących należą: tydzień polskiej muzyki renesansowej, sesja naukowców na temat polsko-flamandzkiego stosunków naukowych w okresie renesansu oraz kolokwium o możliwościach rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Flandrią.

Z okazji tych licznych imprez z udziałem Polaków wiceminister W. Janas przekazał w darze dla Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Gandawie trzy dzieła współczesnych polskich artystów-plastyków.

Związek Radziecki

Wydanie utworów W. Wysockiego

MOSKWA (PAP). Radziecka firma nagrań dźwiękowych „Melodia” rozpoczęła wydawanie na płytach zbioru utworów znanego radzieckiego piosenkarza i aktora Władimira Wysockiego.

Jak informuje „Sowietskaja Kultura”, obecny zbiór obejmuje 250 piosenek Wysockiego — praktycznie wszystkie, które wykonywał na koncertach. Podstawę serii stanowią zapisy magnetofonowe dokonane przez leningradzkiego kolekcjonera Michaiła Kryzanowskiego. Korzystał także z innych prywatnych fonotek. Pracując nad antologią (rozpoczęła się ona nagraniami z 1967 roku — od pierwszych publicznych koncertów Wysockiego) jej twórcy starali się zaprezentować nie tylko piosenki, lecz także monolog poety, w których opowiadał o swym życiu, pracy i o sobie.

Antologia pomyślana została jako prezentacja rozwoju twórczości koncertowej Wysockiego, która uważał za bardzo ważną.

35 lat Wytwórnicy Sprzętu Komunikacyjnego

w Krakowie

Tu się liczy superprecyzja

(Inf. wł.) Decyzją ministra przemysłu ciężkiego rozpoczęto w 1950 roku w Krakowie budowę Fabryki Wyróbów Błazanych. W dwa lata później fabryka uzyskała status przedsiębiorstwa i od tego momentu datuje się 35-letnia działalność Wytwórnicy Sprzętu Komunikacyjnego. Jej początki pamięta pracujący do dziś Władysław Czernicki, jednym z najstarszych jest też dr

Władysław Kluczewski — obecny dyrektor Zespołu Szkół Technicznych przy WSK. Wytwórnica — o czym mówił dyrektor naczelny Piotr Granda — zawsze miała szczególne do wysokiej kwalifikowanych specjalistów. Byli i są oni tym bardziej potrzebni, że w 1953 r. zapadła decyzja o produkcji w Krakowie sprzętu dla lotnictwa. Wytwarzane w WSK

Dzisiaj obraduje Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa

Z odsieczą Wawelowi

(Inf. wł.) Dzisiaj w sali Senatorskiej zamku królewskiego na Wawelu zapadną ważne decyzje dotyczące całego wawelskiego wzgórza. Obradować tam będzie Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, który uchwalił program jego odnowy i konserwacji. Na takie działania od dawna oczekuje społeczeństwo Krakowa, bowiem za mek królewski, podobnie jak inne zabytki miasta, znajduje

się w nie najlepszym stanie. Niech nam wolno będzie cytować fragment listu, nadesłanego do redakcji przez wybitnego krakowskiego architekta — prof. Przemysława Szafra, który pisze m. in.: Gdzie program konserwatorski, który określił naszycie co, jak i w jakiej kolejności należy robić? Program, który daży perspektywicznie do wyraźnego, określonego celu i który potrafi dostarczyć potrze-

by setek tysięcy odwiedzających. Tak, aby móc je zaspościć zgodnie ze standardem współczesnej turystyki i tak, aby nie było potrzeby uduławiania, że celem tych pielgrzymek jest odwiedzenie jeszcze jednego z licznych krakowskich muzeów, a nie miejsca dokumentującego autentyczność swych murów i wystrój architektoniczny historii narodu.

Anglia, Szwecja, Albania...

Niezbýt szczęśliwe losowanie polskich piłkarzy

W Zurychu odbyło się w sobotę losowanie grup eliminacyjnych Piłkarskich Mistrzostw Świata „Italia-90”. Los nie obszedł się z polskim zespołem zbyt łaskawie. Wylosowaliśmy silną, 4-drużynową grupę, w której przyjdzie zmagać się nam z Anglią, Szwecją i Albanią. To pierwsze dwa zespoły są wysoce renomowane i odgrywają w światowym futbolu zawsze czołową rolę, a Albania, która niezbyt często rozgrywa mecze między-

państwowe, również nie może być lekceważona.

No cóż, los swoje, a gra, jaką zademonstrują w przyszłości Polacy, zdecydowanie wszystkim. Tu na marginesie przypomnijmy, że przed MS które odbyły się w Republice Federalnej Niemiec, w ostatnim meczu, rozgrywanym na Wembley, wyeliminowaliśmy właśnie Anglię. Prześniadają mówią, że historia lubi się powtarzać.

A oto wyniki losowania grup eliminacyjnych:

STREFA OCEANII — 5 krajów.

Pierwsza runda, terminy: — od 1.03.88 do 30.11.88.

GRUPA 1: Nowa Zelandia — Tajwan.

GRUPA 2: Australia — Fidżi.

Druga runda: Izrael oraz zwycięzcy grup 1 i 2, terminy: 1.12.88 — 31.08.89.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

O rewaloryzacji Krakowa bez emocji

Czy zdążymy?

Zbudowana w latach 1420—35 gotycko- renesansowa katedra we Florencji wygląda do dziś w zasadzie jak nowa. W czym tkwi tajemnica świętości piec i półwiekowej budowli? Czy tylko we włoskim klimacie o lazurowym niebie i solidności współbracowników mistrza Brunelleschiego, twórcy katedralnej kopuły? Nie tylko.

Na zaleczeniu katedry stoi sporych rozmiarów drewniana szopa-barak, również katedry. To w niej kryje się sekret eliksiru młodości dostojnej budowli, tu bowiem działa niezerwanie

od 1436 r. warsztat, pracownia, czy jak kto woli, atelier katedralnych konserwatorów. Pielęgnujących niezerwanie monumentalnym gmach od dnia jego narodzin po dzień dzisiejszy. Nie sporadycznie, od czasu do czasu, od zagrożenia, ale na co dzień, od uszczerbku do uszczerbku, od rysy do rysy Pracują jak ogrodnicy pielęgnując swa kamienno-marmurowa oranżerie — nic więc dziwnego, że jest w ciągłym rozkwicie. Przykład ten, przez każdego do sroawadzenia, polecił wypadnie przede wszystkim tym, którzy narzekając, słusz-

nie zreszta, na zbyt wolne tempo rewaloryzacji krakowskiego zespołu zabytkowego, martwią się głównie tym, że „termin zakończenia” całego procesu ukończenia się w czasie. Jakiego zakończenia? Zakończenia czego? Jeśli jeszcze jednej akcji powierzchownej odnowy — to zdoła. Lecz jeśli odbudowy, przywrócenia do stanu społecznej używalności, a następnie zapewnienia stałej społecznej użyteczności i trwania owego „dziedzictwa kultury”, jakim bez wątpienia jest stary Kraków — to o żadnym zakoń-

czeniu tego procesu mowy być nie może, a myślenie takie to amatorkszczyzna i jedno wielkie nieporozumienie, które — tylko już w okresie nowojennym — koszuwalo Kraków bardzo wiele, zbyt wiele, by można je było powtarzać.

W użytkowanie i opiekę, bo samo użytkowanie bez ciągłej dbałości o stan tego co się użytkuje, wcześniej czy później doprowadzić musi na powrót do tragedii, w jakiej dziś znalazło się wiele polskich — bo nie tylko przeciętne krakowskich — zabytków, gdyż najtwardszy nawet kamień starzeje się i niszczy. A już dziś mamy przywady, że zrewaloryzowany kilka czy kilkanaście lat temu obiekt wymaga ponownej gruntownej odnowy nie wskutek złego



Ul. Kanonicza. Fot. OTTO LINK

(DOKOŃCZENIE NA STR. 9)

